



Cyprian Norwid WZROKI

Zawzi to greckie dwie rzeczpospolite
Przeciwko sobie zbroiła kryjomo.
Dzie w dzie od bramy wie ci rozmaite
Leciały w miasto przed rzesz ruchom :
Niewiastom strasznie szeptały do ucha,
Miom powa nie mówiły do ducha,
Młodzieców brały za ramiona twarde,
I potrcały w biodra przepasane,
Jak gdy kto budzi pi cego - lub wzgard ,
Lub nowej zbroi chrz sty mu nie znane.
e jednak wszelki, kto tylko mógł w mie cie,
Bro musiał ima - za obywateli
Nie było wi cej z tej strony nad dwie cie,
I sk pi m ów, ile mo na, chcieli -
Wi c, by przedwst pnie zbada przeciwnika,
al było kogo wysyła z falangi,
A starcy, wszedłszy w Fortuny kru ganki,
Zawetowali: „ e - nie trza j zyka,
e pierwszy lirnik, wchodz cy przez bram ,
Usług odda nie podlej te same."
Słowo za takie z wi tyni Fortuny
Gdy odwołane jest, tedy spokojnie
Spa mo esz, cho by w ło e twe pioruny
Biły - tarcz z mieczem prawała o wojnie;
Białymi jagni t okrywszy si runy,
Ty pij, ani si zrywaj nieprzystojnie.
Powag przeto z bogów wzi wszy słowa,
Czekano w bramie, która jest wschodowa,
A Dedal jeszcze, starego zakonu

Mistrz, wrył nad ni lwa z Pentelikonu,
Tam dob jedn lirnika czekano,
Tam dob drug czekano o wicie,
W dzie trzeci rapsod z dala usłyszano,
A ciemny lirnik szedł, wiodło go dzieci .
Miano si spyta , co widział po drodze?
I m a ile nieprzyjacieli liczy?...
Spytano - senat nakazywał srodze -
Spytano... "Lud jest - odrzekł - niewolniczy,
M ów - dziesi tek" - i rzekłszy te słowa,
Rapsodu w my li narz dzał zerwanie,
A dwie cie Greków, tak pr dko jak mowa,
Przeciwnikowi biegło na spotkanie,
I dnia owego, nim zapadło sło ce,
Tysi c na placu trupem poło ono,
I miasto wzi to - i wysłano go ce
Za starcem, a go wreszcie znalezione.
Tego wi c pyta pocz to na nowo,
Ile si zmylił w nieprzyjaciół cenie?!...
„Wcale! - rzekł - bowiem piewałem im słowo
Wielkie, i wielkie miałem być natchnienie;
Słyszeli wszyscy sił , głos, rym, w tek;
Dałem im wreszcie chwil na milczenie,
I wzi łem za to oklasków dziesi tek...
Wy, co wzrok macie, w tym zawsze bł dzicie,
e nie st d tylko na wiecie otucha,
Niepomni o tym, e to wy widzicie!
Zrachujcie trupy - ja zliczyłem ducha."